

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 30 janvier 2005 13:03

À: Piotr Dmochowski

Objet: [Norton AntiSpam] 30.1.2005

Warszawa: niedziela, 30 stycznia 2005

Może to kwestia także pogody. Ja też czuję się fizycznie i psychicznie jak szmata i to od dobrych dwóch tygodni. Na dodatek te pieprzone kłopoty z zębami. W trakcie mojej ostatniej wizyty u dentystki w ubiegły czwartek, ułamał się wewnątrz zęba taki drucik do wygrzebywania miazgi. Po dokonaniu rentgena, okazało się, że wśród licznych moich patologii, mam też odnogi kanału zębowego w jedynce, która jak świat światem ma tylko jeden kanał i w tą niewidoczną na poprzednim rentgenie odnogę, włożył właśnie ten drucik i tam pozostał. Teraz przez bieżący i nadchodzący tydzień, opracowywana jest strategia co z tym dalej robić, bo podobno poszerzanie kanału to (nie wskazana) ostateczność. Z kolei znajoma pani rehabilitantka, którą bardzo lubię, ma kolejne nawroty Ziarniniaka Wegenera i tym razem wywołały one niedodmę, która powoduje, że nie może oddychać tak jakby część płuc nie działała. Leży od przedwczoraj w instytucie gruźliczym na ul. Płockiej, a co dopiero wyszła ze szpitala przy Spartańskiej i ma tam 7 marca wrócić. To wszystko cholernie mnie przygnębia, tak więc nie tylko u Ciebie nie za fajnie się dzieje. Miejmy więc nadzieję, że poprawa pogody przyniesie także poprawę psychiczną i fizyczną. Kończę kolejny obraz (twarz en face) i gdy tylko skończę wyślę Ci zdjęcie.

Zdzisław